

Gazeta Grudziądzka

w Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica, III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dobra Gospodyni“, „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnieniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł.

w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 Rmk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 2-go listopada 1935 r.

O równą miarę ofiar i wysiłku

Po pierwszych ogólnikowych deklaracjach premiera Kościalkowskiego i min. Kwiatkowskiego, z przemówień wygłoszonych ostatnio przez obydwu mężów stanu w sejmie i na komisji sejmowej, społeczeństwo polskie dowiedziało się już bardziej szczegółowych wskazań, jakimi rząd obecny będzie się kierował w gospodarce swojej, i w zakresie polityki wewnętrznej i w zakresie polityki gospodarczej.

I jeżeli pierwsze oświadczenia społeczeństwo polskie przyjęło z pewną dozą nadziei, o tyle dalsze oświadczenia nadzieje te poważnie poderwały i zmroziły. — Oświadczenia te nie w zupełności pokrywają się z sobą, nie wszystkie wskazania drugiego przemówienia min. Kwiatkowskiego idą w tym kierunku, w którym prowadziły w przemówieniu radjowym.

W pierwszym swoim przemówieniu min. Kwiatkowski analizując nasze położenie gospodarcze, wskazywał na niezmierną nędzę wsi, na to, że „ustawicznie równa się w bezkresny dół życie rolnika, inteligenta, urzędnika, kupca, rzemieślnika czy robotnika fabrycznego i bezrobotnego...“ Pomimo tej nędzy min. Kwiatkowski apelował do społeczeństwa o dalszą ofiarność, o pomoc przy odbudowywaniu zniszczenia gospodarczego, spowodowanego wieloletnią nieopieczalnością gospodarką pomajową.

I społeczeństwo poniosłoby chętnie wszelkie ofiary, oddałoby wiele wysiłków, byle tylko raz wreszcie zobaczyć choć słaby przeblisk tej upragnionej poprawy. Ale społeczeństwo to rozumiało również, że w tym wysiłku, w tej ofiarności wszyscy jednakowo uczestniczyć muszą. Zarówno urzędnik jak i minister, skromny rzemieślnik jak i dyrektor kartelu. Po pierwszych przemówieniach obu ministrów przypuszczano, że tak też i będzie.

Niestety przemówienie ministra Kwiatkowskiego, wygłoszone w komisji sejmowej, przekonało społeczeństwo, że wskazania gospodarcze, w nim zawarte, nie bardzo harmonizują ze wskazaniami pierwszej deklaracji.

Najbardziej zaś przekonali się o tem urzędnicy państwowi no i prywatni, którym zapowiedzi ministra Kwiatkowskiego obiecują znaczne podwyższenie opodatkowania i to już w najbliższej przyszłości, co jest równoznaczne z obniżeniem zarobków. Jeżeli więc chodzi o ofiary na rzecz walki z kryzysem, najpierw sięgnięto do rzeszy pracujących. Oni pierwsi, tak zresztą jak i zawsze, mają złożyć

ofiarę, pomimo tego, że życie ich „ustawicznie równa się w bezkresny dół“, jak to powiedział minister Kwiatkowski.

I dziwnie bardzo wobec powyższej zdecydowanej zapowiedzi, brzmi oświadczenie min. Kwiatkowskiego w odniesieniu do karteli, tych pasożytów gospodarczych, których rozbój jest najkardynalniejszym powodem nędzy mas rolniczych, a zatem i nędzy miast.

Pełnomocnictwa dla rządu

We wtorek odbyło się posiedzenie Sejmu, poświęcone ustawie o pełnomocnictwach do wydawania dekretów ustawodawczych w zakresie gospodarczo-finansowym.

Przypuszczano ogólnie, że wobec długiej rozprawy na komisji obrady plenarne będą trwały krótko, tymczasem rzeczywistość okazała się inna, bowiem do głosu zapisało się kilkudziesięciu posłów.

W przemówieniach z drobnymi wyjątkami górował ton dawnego BB. Posłowie zwracali się do rządu z „gorącą prośbą“ o uwzględnienie

39 państw zastosowało już sankcje

Dotychczas już 39 państw należących do Ligi Narodów zakomunikowało Lidze, że wprowadziło w życie uchwałę Ligi zabraniającą wywozu sprzętu wojennego do Włoch, 21 państw zgodziło się na zastosowanie sankcyj (środków) finansowych, które polegają na nieudzielaniu Włochom pożyczek, 11 państw oświadczyło gotowość zastosowania sankcyj gospodarczych, które znowu polegają na całkowitem zerwaniu z Włochami wszelkiej wymiany towarowej.

W imieniu Polski delegat Polski przy Lidze Narodów min. Komarnicki złożył w poniedziałek w sekretarjacie Ligi notę stwierdzającą, że rząd polski zaczął stosować wzgl. gotów jest stosować za-

Wody na rzekach wezbrały

Padające od dni kilku deszcze spowodowały znaczny przybór wód na rzekach górskich. Skutkiem chwilowego spiętrzenia wody na Sole w Porąbce zagrożonych było w Międzybrodziu Bialskim 6 domów. Przygotowano ewakuację tych domów, jednak narażenie okazało się to niepotrzebne.

Woda zalała dół fundamentowy

Jeżeli bowiem chodzi o zarządzenia, zamierzone w stosunku do karteli, to, według oświadczenia min. Kwiatkowskiego, rząd drogą małej ankiety zbada koszty produkcji i to tylko w sześciu dużych kartelach (m. in. węgiel, cukier, nafta i wyroby włókiennicze), później w Komitecie Ekonomicznym rady ministrów, przy udziale przedstawicieli organizacji gospodarczych, przeprowadzona zostanie

nie ich „skromnego postulat“, a najodważniejsi posuwali się tylko do groźnych oświadczeń, że będą musieli wstrzymać się od głoszenia.

W końcu przemówił minister skarbu Kwiatkowski, który oświadczył, że sprawy o pełnomocnictwach dla rządu nie można załatwiać połowicznie, gdyż wówczas rząd nie osiągnie wytkniętego celu.

Przemówienie min. Kwiatkowskiego wywołało obszerną dyskusję, po której rządowy projekt ustawy o pełnomocnictwach przyjęto bez zmian.

W związku ze zbliżającym się terminem wejścia w życie sankcyj gospodarczych, rząd włoski przedsięwziął wielką kontrakcję, która przede wszystkim zmierza do obniżenia spożycia artykułów spożywczych, szczególnie mięsa. Poza tem obniżone mają być jak najbardziej koszty administracji państwowej, również utrzymania szkół publicznych i prywatnych.

Dla zaoszczędzenia zapasów węgla biura prywatne oraz urzędy państwowe pracować będą tylko od godziny 8-mej do 16-tej; przyczem zalecone zostało oszczędne korzystanie z węgla przy ogrzewaniu lokali.

zapory w Porąbce. Żadnej szkody w robotach niema. Woda będzie wypompowana po zejściu wód. Na Skawie w Wadowicach przybór wody wynosił we wtorek plus 182, co oznacza, że do stanu alarmowego brak było 62 cm. Woda przybywa.

Na małej Wiśle i na Wiśle w Jawiszowicach przybór wody we wtorek wynosił plus 543, zatem

dyskusja, poczem powzięte zostaną decyzje. Jednym słowem z kartelami zacznie się bardzo delikatnie i ostrożnie, byle tylko nie narazić się tym pijawkom gospodarczym, byle tylko nie wywołać gniewu wśród dyrektorów kartelowych. Ludzi pracy krótko za twarz i dawaj — zaś kartele delikatnie przez rękawiczki.

I właśnie te dwa momenty z przemówienia min. Kwiatkowskiego dziwnie nieharmonizują, ze sobą i spowodowały to, że opinja społeczna zaczyna nabierać przekonania, że dzieć się będzie i nadal tak, jak to się działo i dotychczas.

Nie nie mówił następnie minister Kwiatkowski o monopolach państwowych, które są tego samego rodzaju pompą do wyciągania ze społeczeństwa wszystkich zasobów żywotnych, co i kartele. To też to nader delikatne potraktowanie karteli i monopolu nie podobało się nawet i panom pułkownikom. Piszcie więc p. Matuszewski w organie pułkowników, w artykule p. tyt. „Tak“, że „w dziedzinie konwersji długów, taryf kolejowych i cen kartelowych — należałoby krajać odważnie“ (podkreślenie nasze).

Inna rzecz, że to niezadowolenie pułkowników wpływa z innych pobudek, wpływa mianowicie z niezadowolenia z deklaracji o współpracy ze społeczeństwem, jednak i dla nich ta zbyt delikatność rządu w stosunku do karteli zdaje się niewłaściwa.

Dość więc tego tolerowania rozbójcu gospodarczego karteli. Społeczeństwo żąda, by odważnie krajać nie tylko źródła utrzymania najbiedniejszych mas, ale jeszcze mocniej krociowe dochody mafji kartelowej. Gł.

stan alarmowy przekroczony był o 143 cm. Woda przybywa.

Wogóle poziom wody na wszystkich rzekach górskich podniósł się bardzo znacznie.

Wszędzie uruchomiono komitety przeciwpowodziowe i na wypadek katastrofalnego przyboru wód przygotowana jest akcja ratunkowa.

Centralne biuro hydrograficzne informuje, iż ze względu na to, że jesienią b. r. poziom wód na rzekach polskich był wyjątkowo niski — przybór wody nie grozi narażeniem powodziąmi.

Poziom Wisły pod Warszawą podniósł się we wtorek o 106 cm. Spodziewane jest podniesienie się do punktu kulminacyjnego tj. do 150 cm.

Ponieważ w środę i czwartek deszcze w górach przestały padać, poziom wód na rzekach przestał się podnosić, tak że niebezpieczeństwo powodzi minęło.

W sprawie amnestji

P. Z. hr. Lasocki, poseł do austriackiej Rady Państwa w czasie wielkiej wojny, a poseł Polski w Pradze po wojnie, nadesłał do „Głosu Narodu” następujący artykuł:

Od paru tygodni toczy się w prasie dyskusja w kwestji amnestji dla więźniów pospolitych i politycznych. Jedni przemawiają za jak najszerszym zastosowaniem prawa łaski, inni przestrzegają przed przedwczesnym, zdaniem ich, uwolnieniem więźniów, skazanych za ciężkie zbrodnie pospolite, tudzież wywrotowców. Nie wspomniano dotychczas jednak wyraźnie o pewnej grupie więźniów, czy skazańców, których żadną miarą nie można zaliczyć do wspomnianych obu kategorii. W czasie tej dyskusji nie wymieniono wogóle żadnych nazwisk. A przecież są nazwiska, o których myśli mnóstwo ludzi w Polsce.

Wspomnę tu w pierwszym rzędzie o Wincentym Witosie. Przypomnę jego działalność w czasie wojny światowej, gdy, narażając się na ciężką odpowiedzialność i prześladowanie ze strony władz austriackich, szerzył wśród chłopów ideę Polski niepodległej i przygotował grunt do przewrotu, jaki nastąpił w Małopolsce zachodniej w końcu października 1918. O zasługach jego w roku 1920 nie będę sam mówił. Powołam się tylko na najbardziej kompetentne świadectwo, dekret z daty Warszawa-Belweder, 11 lipca 1921, ogłoszony w urzędowym „Monitorze Polsk.” nr. 155 z roku 1921:

„Za wybitne zasługi, położone dla Rzeczypospolitej Polskiej na polu działalności politycznej i państwowej, zwłaszcza w okresie groźnej inwazji bolszewickiej, na wniosek tymczasowej Rady Orde-ru, nadaje Panu Wincentemu Witosowi, Prezydentowi Ministrów Rzeczypospolitej i Posłowi na Sejm Ustawodawczy odznaki orderu „Orła Białego”.

Dekret ten podpisał Naczelnik Państwa Pilsudski.

Nie trudno będzie znaleźć dowody dawniejszych zasług dla Polski pp. Korfańtego, Kiernika, Liebermana, Bągińskiego, Pragiera i innych.

Od czasu Kongresu Centrolewu w bliższym lub dalszym związku z nim, zaszły różne dysonanse. Spowodu przemówień, udziału w lokalnych rozruchach itp. zostało skazanych, uwięzionych lub też pozostaje jeszcze w śledztwie kilku byłych posłów i właścian, co do których ze względu na ich patriotyczne przeszłość, nie można żywić obawy, by, w razie uzyskania amnestji, rozwinęli działalność antypaństwową. Pożądanem by było, by nastąpiło wyrównanie stosunków i nastąpiła pewna konsolidacja w społeczeństwie polskim.

Potrzebna jest ona bardzo w obecnej chwili. Sytuacja ekonomiczna i polityczna w świecie przypomina pod wielu względami rok 1914. W Polsce, zapewne, nikt wojny nie pragnie. Przeżyliśmy ją na naszych ziemiach. Mieliśmy ją dłużej od innych. Poznaliśmy całą jej grozę.

A jednak stosunki mogą się tak ułożyć, iż państwo nasze wciągnie te być może w wir zawikłań światowych. Na ten wypadek Polska powinna być silną i zjednoczoną. Do zjednoczenia społeczeństwa pol-

skiego przyczyniłaby się z pewnością amnestja dla tych, którzy w przeszłości wykazali swój patriotyzm i zasługi dla państwa, a któ-

rzy w szerokich masach mają bezsprzecznie znaczne sympatje i wpływy.

Zygmunt Lasocki.

Z obozu sanacyjnego

Pomimo podzielenia się posłów na terenie sejmu na kluby dzielnicowe, przywódca BBWR pułkownik Sławek zabiega wciąż, by zrobić coś jeszcze poza klubami dzielnicowymi. Głosił on i głosi hasło zlikwidowania obozu BBWR, ale zabiega, by obóz sanacyjny w innej formie organizacyjnej utrzymać. Odbywają się więc wciąż narady i rozmowy kierowane przez ludzi niezadowolonych z obecnych poczynań rządu. Rzecz oczywista, że w naradach tych prym wiodzą p. pułkownicy z p. Sławkiem, Miedzińskim na czele.

Ciekawem posunięciem 60 posłów z obecnego sejmu, a należących do klubu sanacyjnego w po-

przednim sejmie, była wizyta hołdownicza jaką złożono generałowi Rydzowi-Śmigłemu, generalnemu inspektorowi sił zbrojnych.

W sejmie w poniedziałek, dnia 28 bm., zebrało się około 60 posłów i senatorów, wśród których m. in. zauważono b. premierów Jędrzejewicza i Świtalskiego, wicemarszałków sejmu Miedzińskiego i Podolskiego, oraz wicemarszałka senatu Kwaśniewskiego.

„Parlamentarzyści“ ci samochodami udali się do gen. inspektora sił zbrojnych dla złożenia mu wizyty i wyrazów uszanowania. W grupie tej przeważali zwolennicy „pułkowników“.



Negus Abisynji Haile Sellasia wypró wadza z Adis Abeby na front włoski armję składającą się z 75 000 abisyńskich wojowników.

Warunki Niemców powrotu do Ligi Narodów

Sytuacja międzynarodowa jest obecnie dość kłopotliwa. Państwa należące do Ligi Narodów mają wiele kłopotów z uzgodnieniem poczynań jakie zamierzają stosować wobec wojowniczej Italji. Cierpi na tem niezmiernie autorytet (powaga) Ligi Narodów. O- tóż Anglja chce wzmocnić autorytet Ligi Narodów, bada grunt czy nie udałoby się doprowadzić do powrotu Niemiec do Ligi Narodów. Ambasador angielski w Berlinie zasięgał już w tej sprawie języka w ministerstwie spraw zagranicznych Niemiec.

Wszystko zależy od warunków. O- tóż jak w pewnych kołach słyhać. Niemcy podały Anglji następujące trzy warunki swego ponownego wstąpienia do Ligi:

- 1) Zmiana statutu Ligi Narodów i jego zupełne oddzielenie od traktatu wersalskiego;
- 2) Zwrot b. kolonij niemieckich.
- 3) Zmiana paktu locarneńskiego w kierunku niesienia demilitaryzowanej strefy nadreńskiej.

O ile chodzi o zwrot kolonji, to Berlin uważa, że oddanie Niemcom wszy-

stkich b. kolonij nie wchodzi w rachubę. Narazie Berlin zadowoliliby się czę- ściowem spełnieniem swych dążeń kolonialnych, domagając się w pierwszej linii zwrotu dawnej kolonji w Afryce wschodniej.

Największy nacisk jednak kładzie Berlin na zniesienie zdemilitaryzowanej strefy w Nadrenji.

Dotychczas niewiadomo, czy rząd angielski skłonny będzie uznać te żądania za podstawę do ewentualnych rokowań.

W związku z tem rośnie i potężnie- je propaganda niemiecka za zwrotem kolonij. O to na otwarciu wystawy kolonialnej w Hannoverze wygłosił starosta tamtejszy dr. Gessner mowę w której poruszając kwestję kolonialną zaznaczył, że walka Niemiec o otrzymanie kolonij jest tylko częścią składową walki z traktatem wersalskim. Niemcy są tak przeludnione, że muszą otrzymać obecnie nowe tereny.

U wejścia do wystawy widnieje ol- brzymi transparent z napisem: „Pó- trzebujemy kolonij tak samo, jak każ- de moczniwo“.

Ojciec św. modli się o pokój

Na zakończenie kongresu eucha- rystycznego w Limie (Peru) Pa- pież wygłosił do mikrofonu prze- mówienie, w którym dał wyraz pragnieniu, aby pokój, który obec- nie został zakłócony, szczególnie w Europie i Afryce, mógł być przy- wrócony.

Ojciec św. wzywa do modłów o pokój, który winien być oparty na sprawiedliwości i nie może być nigdy oddzielony od prawdy i mi- łosierdzia.

Tajemniczy statek na morzu

W poniedziałek szwedzki statek „Scandinavian“ przyholował do portu w Gdyni niewielki dwuma- sztowy statek rybacki motorowy, „Alfhilt“ znalezione bez załogi na pełnym Bałtyku.

Według opowiadań kapitana statku szwedzkiego, statek „Alf- hilt“ zauważony został przez załogę „Scandinaviana“ błąkający się na morzu. Podjechano więc do nie- go łodzią, a po wejściu na pokład stwierdzono, że „Alfhilt“ posiada złamany ster i uszkodzony dziob- bak. Żadnych dokumentów, ksiąg okrętowych, ani rzeczy załogi nie znaleziono, gdyż przypuszczalnie przystanko zabrane zostało przy o- puszczeniu statku przez załogę.

Jaki ładunek kryje ten tajem- niczy statek w swem wnętrzu, nie zdołano jeszcze zbadać, gdyż gór- ny pokład załadowany jest drze- wem w ilości około 200 ton, co unie- możliwia dostanie się do luk ład-owniczych. Na prośbę kapitana sta- tku „Scandinavian“, który przy- holował szkuner do Gdyni, w śro- dę, władze portowe i Urząd Celny zgodziły się na dalsze odholowanie go do Gdańska, skąd poszukiwany będzie właściciel tej oryginalnej zguby.

Walny Zjazd

Zw. Młodz. Wiejsk. „Wici“

W niedzielę dnia 27 i ponie- dzialek 28 października br. odbył się w Warszawie walny zjazd Zwią- zku Młodzieży Wiejskiej „Wici“. W zjeździe brało udział około 500 delegatów. Przewodniczył b. poseł adw. Bol. Babski. Zjazd powitał im. Stronictwa Ludowego b. mar- szałek Rataj Imieniem Czechosło- wackiego Zw. wiejskiego przemó- wienie powitalne wygłosili przy- mowani owacyjnie prezes Ledni- ecki i red. Horacz. Po raz pierwszy na zjeździe Młodzieży Wiejskiej obecna była delegacja T. U. R., w której imieniu przemawiał Ludwik Kun. Zjazd wysłał delegację na odbywającą się manifestację mło- dzieży robotniczej T. U. R.

Zjazd wybrał komisję: społecz- no-gospodarczą i programowo-or- ganizacyjną. Na komisji społ. gosp. ożywioną dyskusję wywołały spra- wy ustrojowe i społ.-gosp. pań- stwa, jak sprawa karteli, bytu chłopca, bezrobocia młodzieży na wsi. Na komisji progr.-organ. o- mawiano sprawy organizacyjne i stosunek do innych pokrewnych organizacji.

Na Zjeździe wygłosił referaty: profesor Kot na temat odrodzenia kultury polskiej przez młodzież chłopską, oraz b. sen. Nocznicki.

Imieniem chłopskich literatów witał Zjazd Stanisław Młodzie- niec.

Zjazd atakowało grono komuni- stów, usiłując dostać się na salę posiedzeń, lecz nie dopuszczono ich.

Wiadomości bieżące

Sobota, 2 listopada 1935 r.

Sobota: Dzień zaduszny Jerzego
Wschód słońca: 6.31; zachód 16.07
Niedziela: Huberta
Wschód słońca: 6.32; zachód 16.05
Poniedziałek: Karola Borom.
Wschód słońca: 6.34; zachód 16.04

— Uporeczywe zaparcie, katary grubej kiszki, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoina ogólna, przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklaneczce naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa, Zalcana przez lekarzy.

* **DZISIEJSZY NUMER GAZETY** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK”.

Województwa centralne

TRAGICZNA ŚMIERĆ W PRZEDDZIEN ŚLUBU.

21-letnia Romualda Pawłowska z Pruszkowa koło Warszawy uległa śmiertelnemu wypadkowi, kapiąc się w lazience. Używała ona t. zw. elektrycznego grzewacza.

Kiedy znalazła się w wannie, wpadła do wody kabel elektryczny, wskutek czego powstało wysokie napięcie, które spowodowało śmierć kapiącej się. Tragiczny ten wypadek wydarzył się w przeddzień ślubu młodej dziewczyny.

WIDMO SZUBIENICY W LUBLINIE.

W swoim czasie we wsi Horodyska w pow. włodawskim, dokonano masowej zbrodni na rodzinie Bojarskich złożonej z 7-miu osób. Zbrodni tej dokonali dwaj nieznani w tej okolicy złodzieje, Stefan Mielniczek i Leon Wawszczuk w wieku lat 20 oraz 19-letni syn Bojarskich, Leon.

Inicjatorem zbrodni był Leon Bojarski, który żywił do ojca niechęć z tej przyczyny, że ten nie dawał mu dość pieniędzy na jego potrzeby. Zbrodni dokonano w nocy z 14 na 15 czerwca ub. r.

Zbrodniczą trójkę wkrótce ujęto i w lutym b. r. stanęli oni przed Sądem okręgowym lubelskim, który bawił na sesji wyjazdowej we Włodawie. Sąd skazał Mielniczka i Wawszczuka na karę śmierci przez powieszenie, Bojarskiego zaś ze względu na młodociany wiek ukarano dożywotnim więzieniem. Wyrok ten zatwierdził sąd apelacyjny w Lublinie. Skazani wniesli wobec tego o kasację do Sądu Najwyższego w Warszawie.

W tych dniach Sąd Najwyższy oddalił również kasację. Skazani znajdują się obecnie w więzieniu na Zamku Lubelskim. Pozostaje im tylko prawo łaski. W razie, gdyby P. Prezydent z prawa tego nie skorzystał, zbrodniarze zawisną na szubienicy. Wyrok będzie wykonany w najbliższym czasie w Lublinie.

SKAZANIE KAINOWYCH MORDERCÓW.

Mieszkaniec wsi Nasutów w pow. Lubelskim, 74-letni Grzegorz Gałat zapisał w testamencie swój majątek 2 synom. Pozostali bracia poczuli się pokrzywdzeni.

Pwnego dnia podczas bójki Józef Gałat zadał bratu Janowi cios nożem, zabijając go na miejscu. Trzej bracia stanęli przed Sądem Okręgowym w Lublinie, który skazał Józefa Gałata na 6 lat więzienia, Antoniego i Grzegorza na 1 rok z zawieszeniem kary. W czasie rozprawy na polecenie prokuratora aresztowano jednego ze świadków Bronisława Niedziałka za fałszywe zeznania.

Małopolska.

MORDERSTWO Z ZEMSTY.

Na podwórzu swego obojścia we wsi Wiązka, w pow. kolbuszowskim, zastrzelony został wczoraj wieczorem tamtejszy gospodarz, Jan Jaskot. Zamach na jego życie dokonany został na tle zemsty osobistej ze strony jednego z jego sąsiadów. Dochodzenia w toku.

WYKRYCIE AFERY SKARBOWEJ

W związku z wykrytą w Nowym Sączu aferą skarbową, aresztowano sekretarza miejscowego stowarzyszenia kupeów żydowskich oraz urzędnika urzędu skarbowego niejakiego Szlachta. W piątek aresztowano wezwanego do Nowego Sącza, celem złożenia zeznań, kierownika urzędu skarbowego Nr. 3 w Krakowie Stanisława Balaka. Kierownik Balak oskarżony jest o dopuszczenie się nadużyć skarbowych w Muszynie, Nowym Sączu i Chrzanowie.

MAUZOLEUM POLEGŁYCH POLSKICH ŻOŁNIERZY POD ZBOROWEM.

Z początkiem miesiąca listopada b. r. odbędzie się w Zborowie uroczyste poświęcenie kaplicy - mauzoleum wybudowanego staraniem Sekcji Pomnikowej Kuratorium Budowy Domów Ludowych i Kaplicy w Zborowie w hołdzie i cześć dla poległych polskich żołnierzy na polu chwały pod Zborowem w latach 1918—1920. Mauzoleum zostało wzniesione na ementarzu wojskowym, na którym znajdują się szczątki 42 polskich żołnierzy. Mauzoleum projektował inż. arch. Dajczak ze Lwowa. Koszt budowy poniosło społeczeństwo powiatu zborowskiego. — W poświęceniu wezmą udział wyżsi dygnitarze władz wojskowych i cywilnych.

Zjazd powiatowy S. L. w Makowie

W niedzielę, 20 października br. odbył się w Makowie Podhalańskim powiatowy Zjazd Stronnictwa Ludowego na były powiat makowski. Obrady toczyły się d. domu p. Kosmana przy uczestnictwie delegatów z całego terenu organizacyjnego. Referaty wygłosili p. mgr. St. Mierzwa z Krakowa, p. Mirek Władysław i p. Jan Kanty Sularz, miejscowi działacze, przedstawiając dzisiejszą sytuację polityczną w kraju po wyborach i sytuację gospodarczą. Zebrani żądają amnestji

Bogate źródło nafty trysnęło w Borysławiu

W kopalni nafty „Luiza“, stanowiącej własność firmy Emanuel Lockspeiser w Borysławiu, dowiercono się na głębokości 1528 m. źródła ropy naftowej, dającego narazie 40.000 kg. ropy dziennie.

Przyływ ropy zwiększa się z godziny na godzinę. O ile produkcja utrzyma się na dotychczasowym poziomie, „Luiza“ będzie najproduktywniejszym w chwili obec-

W Łodzi spłonęła fabryka

W Łodzi wybuchł onegdaj w nocy pożar w gmachu fabrycznym, należącem do firmy Przygórski.

Gmach ten został wydzierżawiony fabryce pluszu Berlińskiego i fabryce wyrobów chemicznych „Guma“. Trzypiętrowy gmach w niezwykle szybkim czasie stanął w płomieniach.

Akeja 7 oddziałów straży pożarnej musiała zostać ograniczona jedynie do ochrony budynków sąsiednich.

KRWAWY EPILOG ZABAWY TANE CZNEJ.

Na zabawie tanecznej we wsi Wietrzno, w powiecie krośnieńskim, wyłoniły się nieporozumienia pomiędzy parobkami z tej wsi a przybyłymi z sąsiedniego Równego. W czasie bójki Paweł Beck, liczący 25 lat, miejscowy parobek strzelił kilkakrotnie z rewolweru do parobków z Równego i zranił ciężko w okolicę serca Wincentego Elznera, liczącego 21 lat zamieszkałego w Równem. Elzner wieziony do szpitala zakończył życie. Beck, który przyznał się do winy, został aresztowany.

Zjazd powiatowy S. L. w Krakowie

W niedzielę, dnia 20 października br. odbył się w Krakowie w sali Domu Ludowego „Wisła“ Zjazd delegatów i prezesów Kół ludowych z powiatu krakowskiego. Zjazd otworzył prezes Zarządu pow. S. L. p. Piotr Wyroba, zastępcą był wiceprezes p. Jakób Baran. Referat polityczny i gospodarczy wygłosił p. Jan Witaszek, omawiając wszystkie ważniejsze zagadnienia z polityki państwowej i ludowej.

W dyskusji zabierali głos p. Jan Gajoch z Pleszowa w sprawie zmiany statutu org. Stronnictwa i w sprawie urzędowania kursu polityczno-społecznego, p. Franciszek Wójcik, b. poseł i minister w sprawie katastrofalnej sy-

Z powodu święta Wszystkich Świętych, Dnia Zaduszkiego i następnie niedzieli, następny numer „Gazety Grudziądzkiej“ Czytelnicy nasi otrzymają dopiero we wtorek, dnia 5 listopada br.

Redakcja
„Gazety Grudziądzkiej“

Wolała śmierć niż nędzę

W szpitalu Dziec. Jezus w Warszawie Leonja Wieman, lat 45, która pełniła zamach samobójczy w hotelu Polskim przy ul. Długiej zmarła. Wiemanowa była wdową po starszym posterunkowym policji państwowej, który przed kilku laty zginął w walce z komunistami. Ujęci wówczas komuniści Hübner, Rutkowski i Kniewski zo-

stali wyrokiem sądu doraźnego skazani na śmierć przez powieszenie.

Wiemanowa będąc kaleką nie mogła znaleźć pracy w swoim zawodzie jako pielęgniarka, a nie mając żadnych środków do życia, czyniła starania o uzyskanie renty wdowiej po zmarłym na posterunku mężu. Starania te spełzły na niczem.

Wiemanowa widząc przed sobą obraz strasznej nędzy zażyła większą ilość weronalu, pozostawiając listy do znajomych i policji. Przewieziona do szpitala Dziec. Jezus, nie odzyskawszy przytomności zmarła.

SKORY.

KRAKÓW, 30. 10. Notowania hurtowe skór surowych za 1 kg wg. Centrali Targowej w zł.: wołowe 1.05 zł.; skóry krowie 1.00 zł.; jałowicze 1.05 zł.; cielęce 5.00—7.00 zł. za sztukę.

Bydło i mięso

z dnia 29-go października 1935 r.
Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

| | Warszawa | Poznań |
|--------------------|----------|---------|
| Woły wytucz. | 74—75 | 66—72 |
| Woły mięsiste | 60—65 | 54—58 |
| Stadniki wytucz. | 66—73 | 58—64 |
| Stadniki mięsiste | 60—65 | 52—56 |
| Stadniki mierne | — | 40—44 |
| Krowy wytucz. | 67—72 | 62—70 |
| Krowy mięsiste | 60—66 | 50—56 |
| Krowy mierne | — | 16—22 |
| Jałowki wytucz. | 80—88 | 66—72 |
| Cielęta db. odżyw. | 85 | 70—76 |
| Swinie: | | |
| ponad 150 kg. | 95—107 | — |
| 120—150 kg. | 80—95 | 102—106 |
| 100—120 kg. | 68—75 | 94—100 |
| 80—100 kg. | — | 86—92 |
| ponad 80 kg. | — | 78—84 |

Wartość pieniędzy:

| | |
|----------------------------|-----------|
| 1 funt szterl. angielskich | zł 26.15 |
| 100 franków francuskich | zł 35.00 |
| 100 franków szwajcarskich | zł 172.75 |
| 100 franków belgijskich | zł 89.60 |
| 100 koron czeskich | zł 21.00 |
| 100 guldenów gdańskich | zł 100.00 |
| 100 marek niemieckich | zł 134.50 |

Straty sięgają miliona złotych.

